

Janusz Markowski

Uniwersytet w Białymstoku
e-mail: janusz.markowski@euromail.pl

ORCID 0000-0002-8713-0208

DOI: 10.15290/mhi.2018.17.01.08

Leon Petrażycki – „ordynarnyj”¹ profesor

ABSTRAKT

W niniejszym artykule autor podejmuje polemikę ze stereotypami jakie w związku ze znaczeniem Petrażyckiego, jego koncepcją i teorią prawa, funkcjonują współcześnie. Poprzez eksplikację poglądów badaczy bezpośrednio związanych dorobkiem naukowym Petrażyckiego, jak też wyodrębnienie znaczących elementów biografii autor odpowiada na pytania: Jakie czynniki wpłynęły na powstanie jego nowatorskich teorii? Jakie mają znaczenie dla nauki prawa oraz jakie są przyczyny dysonansu w postrzeganiu jego znaczenia dla nauki światowej i polskiej oraz jego miejsca w jej panteonie? Czy też, jaki wpływ miały jego teorie na prawotwórcze dokonania polskiego prawa cywilnego ostatniego stulecia?

ABSTRACT

Leon Petrażycki – “appointed” professor

In this article the author undertakes polemics with contemporary stereotypes concerning Petrażycki’s significance, his concept and theory of law. Explaining the

¹ „Nie jeden raz stawiano pytanie, czy Petrażycki był Polakiem, Rosjaninem, czy jakimś mieszán-cem narodowościowym. Sam slyszalem z ust pewnego wybitnego polskiego filozofa kásliwá uwagę o rosyjsko-polskim Petrażyckim. Otóz, w domu Petrażyckiego zawsze mówilo się po polsku, chocia¿ zdarzały mu się rusycyzmy. Ponoć na drzwiach swojego gabinetu w Warszawie przymocował tabliczkę „Leon Petrażycki – *ordynarnyj* (zwyczajny) profesor”. Był prezesem Towarzystwa Polskich Prawników i Ekonomistów w Petersburgu. Współpracował z Wyższymi Kursami Polskimi w stolicy Rosji (1916 r.). Brał udział w pracach Zarządu Związku Wojskowych Polaków (plany utworzenia armii polskiej w Rosji) i tzw. Polskiej Komisji Likwidacyjnej do spraw Królestwa Polskiego, utworzonej przy Rządzie Tymczasowym w 1917 r. (opieka nad Polakami i majątkiem polskim)”. J. Woleński, *Leon Petrażycki o prawie i moralności*, „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności” 2016/2017, s. 173. Profesor zwyczajny, lecz nadzwyczajny teoretyk i filozof prawa.

views of researchers directly interlinked with Petrazycki's academia achievements and extracting significant events from Petrazycki's biography the author answers following questions: how the theories are significant to jurisprudence and what are the reasons of dissonance in perception of his importance for both global and polish science? What influence had Petrazycki's theories on polish civil law throughout last century.

Słowa kluczowe: psychologia prawa, socjologia prawa, polityka prawa, filozofia prawa, metodologia, adekwatność

Keywords: psychological theory of law, sociology of law, legal policy, philosophy of law, methodology, adequacy

Wstęp

Leon Petrazycki utożsamiany jest powszechnie ze stworzeniem nowatorskiej doktryny prawnej i uważany za twórcę koncepcji „psychologizmu” prawa lub socjologicznej teorii prawa. W istocie jego zamysłem nie było wykreowanie kolejnej doktryny, lecz dążenie włączenia do prawoznawstwa wielu dziedzin nauki, zakładając, że tylko racjonalno-empiryczne prawoznawstwo może przekształcić je w prawdziwą naukę. W powszechnym mniemaniu teoria winna zawierać się w aksjomacie, któremu wygodnie jest przyporządkować własną wartość logiczną. Petrazycki był jednak od takich uogólnień daleki, twierdząc, że: „Przez teorię rozumiemy ... wypowiedanie jakiś prawd względem klas przedmiotów, niezależnie od tego, czy będą to pojedyncze sądy..., czy mniejsze lub większe ich zbiory, czy całe nauki samodzielne, czy mniejsze lub większe zbiory takich nauk...”².

Pełna ocena dorobku naukowego Petrazyckiego jest zadaniem bardzo trudnym. Główne, ocalałe dzieła nadal pozostają w pierwotnych formach językowych: niemieckiej, rosyjskiej i polskiej. Aby je poznać, trzeba, biegle jak sam autor, tymi językami władać. A ponadto dzieła te są rozproszone i niełatwo dostępne. Prawdopodobnie brak jest biblioteki, która gromadziłaby w swych zasobach większość z nich. Komplikuje to też fakt, że mamy tu do czynienia tylko z niepełną częścią dorobku, ponieważ duża jego część uległa zniszczeniu. To, że teorie Petrazyckiego dotyczące motywacji i emocji nie doczekały się należytej uwagi można by głównie uzasadnić wąską grupą adresatów ponieważ:

² L. Petrazycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, Warszawa 1959, s. 122.

- prawnicy, w zdecydowanej swej większości, o ile potrzebują wiedzy psychologicznej to jedynie w postaci ekspertyz procesowych,
- socjologowie chociaż uważają Petrażyckiego za jednego z pionierów swojej dyscypliny, to bazują głównie na „społecznych” aspektach jego twórczości,
- psychologowie zaś, poza nielicznymi wyjątkami, traktując zapewne, że związek psychologizmu Petrażyckiego z nauką psychologii ma tyle wspólnego co pozytywizm prawniczy z filozoficznym, do jego prac nie sięgali³.

Pewnym utrudnieniem jest też fakt, że jak pisze Jerzy Licki : „Krytycy dzieła Petrażyckiego charakteryzują teorie, które stworzył w sposób nad wyraz uproszczony, toczą z nim pozorne polemiki, dyskutują nie z jego wypowiedziami, lecz z własnymi o nich wyobrażeniami (lub przypuszczeniami innych komentatorów), entuzjaści zaś przypisują mu, z pełną aprobatą, poglądy, których nigdy nie wypowiedział”⁴.

Analizując więc głównie poglądy naukowe bezpośrednio związane z sukcesją Petrażyckiego oraz znaczące epizody z jakże bogatej i barwnej jego biografii, należy spróbować odpowiedzieć na pytania: Jakie czynniki wpłynęły na powstanie jego nowatorskich teorii? Jakie mają znaczenie dla nauki prawa oraz jakie są przyczyny dysonansu w postrzeganiu jego znaczenia dla nauki światowej i polskiej oraz jego miejsca w jej panteonie? Czy też, jaki wpływ miały jego teorie na prawotwórcze dokonania polskiego prawa cywilnego ostatniego stulecia?

„Kopernikański przewrót”⁵ i jego krytyka

Koncepcja Leona Petrażyckiego była pionierskim przejawem powiązania teorii prawa z rodzajami się wówczas pierwszymi teoriami psychologii jako samodzielnej nauki empirycznej. Chociaż w podobnym kierunku podążali skandynawscy i amerykańscy przedstawiciele szkół realizmu prawniczego Petrażycki najwcześniej dostrzegł znaczenie badań naukowych nad prawidłowościami powstawania i przeżyć zachowań ludzkich dla nauki o prawie. Kierunkiem zbieżnym ze szkołami realizmu prawniczego była nieodzowność oparcia teorii prawa na empirycznej wiedzy o mechanizmach psychologicznych działania umysłu. Niemal sto lat przed pojawieniem się idei psychologii i socjologii ewolucyjnej dostrzegł, że mechanizmy adaptacyjne nie są jedynie

3 Idem, *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Warszawa 2002, s. 26.

4 Idem, *O nauce prawie i moralności pisma wybrane*, Warszawa 1985 (J. Licki we wstępie, s. 16).

5 Ibidem. s. 16. A. Kojder w przedmowie odnosi się do nieporozumień symplastycznych interpretacji i błędnych sądów często wyrażanych w artykułach zarówno zagranicznych (np. P. Michailowski, *Copernico das ciencias juridicas*, 1960); jak i rodzimych (np. M. Agnosiewicz, *Leon Petrażycki i przewrót kopernikański w prawie*, <http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9641/k,2> (25.09.2018)).

domeną ludzką a ich zbieżność z zachowaniami w świecie zwierząt może służyć także wyjaśnianiu ludzkich zachowań społecznych⁶.

Rozległość dzieła Petrażyckiego jest znaczna. Chociaż osnową dociekań jest teoria prawa, to cały jego proces badawczy w sposób bardzo istotny, rozszerza się i indukuje takie dziedziny, jak filozofia ogólna, metodologia nauki, psychologia i socjologia. Metodologia ma tu dla badacza znaczenie kolosalne i właśnie w braku stosowania właściwej metodologii upatruje deficyt teorii w dobrym tego słowa znaczeniu w naukach społecznych. Ustalenia i sprawdzenia adekwatności teorii można dokonać według Petrażyckiego sięgając do całej palety metod począwszy od dedukcyjnych przez indukcyjne (kanony indukcji eliminacyjnej J.S. Milla)⁷ po analizę przyczynową. Elementem, który stanowił pewne ograniczenie było oparcie na stanie logiki przełomu XIX i XX w. Dziś również, jak pisze Jan Woleński: „kryterium adekwatności jest pewną idealizacją, ponieważ większość teorii, nawet w naukach przyrodniczych, wymaga rewizji właśnie dlatego, że są (ta terminologia nie jest używana) kulawe lub skaczące, ale też nie odmawia się im poważnego waloru naukowego. Z drugiej jednak strony, warto dążyć do teorii adekwatnych, nawet w przybliżeniu, zwłaszcza w naukach społecznych...”⁸.

Ujmując rzecz metaforycznie, logika stanowi swoistą formę zaprawy spajającej cegły twierdzeń w monolityczną i stabilną konstrukcję teorii. Petrażycki zdając sobie sprawę z pewnych ułomności ówczesnej logiki stworzył własny system. Rękopis dzieła niestety się nie zachował (o czym dalej), przez co obraz teorii uczonego traci na jasności i pozostawia miejsce dla licznych interpretacji.

Rzeczywisty wkład do nauki bardzo trafnie, moim zdaniem, rekapitulował Andrzej Kojder w postaci dekalogu najważniejszych dokonań Leona Petrażyckiego⁹:

1. Metodologia nauk, zwłaszcza prekursorstwo logiki deontycznej – jako systemowi reguł zdaniowych zbudowanych z użyciem takich zwrotów, jak: „jest obowiązkowe”, „jest dozwolone”, „jest zakazane”. Za sprawą refleksji nad poznawczym i praktycznym walorem ocen, norm i dyrektyw - logiki rozwijanej dopiero od połowy XX w.
2. Złożoność zjawisk prawnych i społecznych – wieloprzyczynowość jako istotna cecha zjawisk społecznych i prawnych. Złożoność tych zjawisk powoduje to że następstwa są wielokierunkowe, wielopostaciowe i o zmiennej, nieregularnej dynamice. A co za tym idzie opis tych zjawisk będzie miał zawsze postać przybliżoną).

⁶ T. Pietrzykowski, *Intuicja prawnicza w stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Warszawa 2012, s. 280.

⁷ L. Petrażycki, *O nauce prawie i moralności...*

⁸ J. Woleński, op. cit., s. 175-176.

⁹ A. Kojder, *Idee naukowe Leona Petrażyckiego, które przetrwały próbę czasu*. „*Studia Iuridica*” (dalej: SI) 2018, t. LXXIV”, s. 157 i nast.

3. Adekwatność pojęć i twierdzeń – sądy o danym przedmiocie, są prawdziwe w odniesieniu do całej klasy odpowiednich przedmiotów i tylko w odniesieniu do niej. Wartość naukową, zdaniem Petrażyckiego, mają tylko twierdzenia i teorie adekwatne. Uważał, że zastosowanie zasady adekwatności w istniejących naukach doprowadzi do oczyszczenia wiedzy teoretycznej z tez zbyt licznych i zarazem do ujawnienia i usunięcia luk w dyscyplinach już istniejących).
4. Ścisłe odróżnienie norm prawnych od norm moralnych – istota norm moralnych polega wyłącznie na autorytatywnym określeniu obowiązkowego postępowania. Istota norm prawnych polega natomiast na dwóch funkcjach: z jednej strony zobowiązują one do pewnego postępowania, z drugiej przydzielają to, czego się wymaga od zobowiązanego, komuś innemu, jako jemu należne. Inaczej, normy moralne mają charakter imperatywny, normy prawne – imperatywno-atrybutywny (nakazująco-przydzielający).
5. Nobilitacja prawa – prawo, ujmowane jako zjawisko realne, jest czymś więcej niż zbiorem nakazów i zakazów chronionych przymusem państwowym. Takie wąskie rozumienie prawa zasługuje na miano „absolutnego idiotyzmu prawnego”. Prawo jest ponad państwem, a nie odwrotnie. Państwo jest tylko jednym z wielu prawomocnych źródeł władzy i prawa).
6. Pluralizm prawa – rozróżnienie prawa pozytywnego (którego cechą główną jest heteronomiczne wyobrażenie faktów normatywnych) i prawa intuicyjnego (mającego charakter autonomicznych przekonań prawnych), a także prawa oficjalnego (czyli takiego, które ma poparcie ze strony władzy państwowej) i prawa nieoficjalnego (niepopieranego przez władzę państwową), a także prawa zwyczajowego i prawa międzynarodowego).
7. Prymat norm prawnych nad innymi rodzajami norm – w porównaniu z moralnością przeżycia prawne silniej oddziałują na psychikę i zachowania człowieka. Moralność jest pasywna, kształtuje przede wszystkim poczucie obowiązku, świadomość, że pewnym normom należy się posłuch. Prawo natomiast rozbudowuje w ludziach poczucie własnych uprawnień, kreuje człowieka-obywatela zdającego sobie sprawę z własnej godności i ceniącego swoją wolność).
8. Naukowa polityka prawa – sytuująca się na pograniczu zagadnień socjologii prawa, polityki społecznej i prawoznawstwa. Petrażycki w swoim drugim niemieckojęzycznym dziele z 1893–1895 r. blisko trzydzieści lat przed Roscoe Poundem w „Die Lehre vom Einkommen” zainicjował badania, które później zostały nazwane inżynierią społeczną poprzez prawo.
9. Socjologia prawa – wspólnie z Petrażyckim przyjmuje się, że szczególną cechą prawa jest wzajemność obowiązków i roszczeń oraz że w analizie zjawisk prawnych należy uwzględnić potrzeby i konieczności życia

społecznego. Uznaje się również, że charakter prawny mają te wszystkie normy, które na jedną stronę nakładają pewne obowiązki, drugą zaś stroną wyposażają w uprawnienia, aby te obowiązki egzekwowała. Wpływ poglądów Petrażyckiego wyraża się także w ciągłym podejmowaniu dyskusji na tematy, którymi zajmował się w swoich dziełach. To z jego inspiracji socjologowie prawa poszukują odpowiedzi na pytania: jakie funkcje pełni prawo w społeczeństwie?¹⁰

10. Emocje – odkrycie i ustalenie, jakie emocje i motywacje kierują ludzkim postępowaniem. Kwestie, które psychologowie i socjologowie zaczęli dostrzegać stosunkowo niedawno, główne tezy, które Petrażycki sformułował wytrzymały próbę czasu. Nie tylko nie zostały sfalsyfikowane przez późniejszy rozwój psychologii i socjologii, lecz także w różny sposób potwierdzone).

Tak rozbudowana koncepcja to oczywiście wielość problemów interpretacyjnych i asumpt do krytyki. Leżący u jej podstaw psychologizm odzwierciedlał poglądy nauki przełomu wieków – obiektywizacja była wówczas rzeczą wtórną wobec ontologicznego sposobu wyjaśniania przez filozofów sposobu istnienia rozmaitych wytworów ludzkich. Jednak przemieszczenie prawa z obszaru normatywnego do obszaru realnego zjawiska opartego na psychologii introspekcyjnej było swoistym *novum*. Niedługo potem idee tę, szukając odpowiedzi na pytanie „Czym jest prawo?”, realizm amerykański i skandynawski oparł na psychologii behawioralnej¹¹.

Petrażycki oczywiście dostrzegał również aspekty psychologii społecznej prawa, a w przytoczonym poniżej stwierdzeniu widać podstawowe założenia przyszłej socjotechniki.

„Im słabszy jest rozwój imperatywno-atrybutywnych elementów życia etycznego w psychice społecznej, tym niezbędniejsze jest szerzenie poważania świadomości prawnej i budzenie jej oraz wzmacnianie innymi sposobami”¹²

Krzysztof Motyka trafnie uchwycił kwintesencję tego, z czym kojarzona jest psychologiczna teoria prawa Petrażyckiego, jako radykalnie odmienna od zastanego ujęcia prawa: psychologiczne, akcentujące jego funkcjonowanie w codziennych interakcjach, jak też jego kulturotwórczą funkcję, oraz to, że prawo realnie istnieje w psychice jednostki w postaci przeżyć prawnych, imperatywno-atrybutywnych (zobowiązująco-uprawniających), zaś normy prawne, uprawnienia, obowiązki są jedynie projekcjami emocjonalnymi podmiotów doznających odpowiednich przeżyć¹³. Z kolei to sformułowanie w naturalny sposób uzasadnia

¹⁰ Ibidem. (http://www2.wpia.uw.edu.pl/files/Idee_spoleczno-prawne_LP.pdf?short=, s. 28 (25.09. 2018).

¹¹ J. Woleński, op. cit., s. 179.

¹² L. Petrażycki, *O nauce prawie...*, s. 165.

¹³ K. Motyka, *Leon Petrażycki*, <https://docplayer.pl/9626595-Pef-copyright-by-polskie-towarzystwo-tomasza-z-akwinu.htmlstr6> (26.09.2018).

popularne stwierdzenie związane z teorią Petrażyckiego, że prawo jest zjawiskiem społecznym i działa psychicznie.

Nowatorstwo teorii od początku wzbudzało w ówczesnym świecie naukowym wiele kontrowersji. Wśród współczesnych mu rosyjskich teoretyków i filozofów prawa prace Petrażyckiego były szanowane, lecz równocześnie poddawane krytyce. Jednym z pierwszych krytyków był ceniony w środowisku naukowym Borys Chicherin. Przedmiotem jego krytyki była rola prawa jako instrumentu polityki społecznej. Twierdził przede wszystkim, że „mieszanie” prawa z polityką państwa jest nieuzasadnione. Jednak da się zauważyć, że swoją krytykę opiera na wizji polityki prawa jako odgórnego dystrybucji dóbr przez państwo i w rezultacie teorii Petrażyckiego przedstawia jako pozbawione koniecznych założeń filozoficznych. Jednak najbardziej polemiczną, a zarazem wielopłaszczyznową krytykę w stosunku do teorii Petrażyckiego podjął Bogdan Kistiakovski, teoretyk i filozof prawa. Z racji zainteresowań metodologią prawa, krytykę rozpoczął zakwestionowaniem sposobu tworzenia i wykorzystywania przez Petrażyckiego pojęć naukowych. Podważył nieuwzględnienie ewolucyjnego charakteru wprowadzanych pojęć oraz twierdzenie o tymczasowym charakterze pojęcia prawa. Ponadto, zakwestionował tworzenie prawa w oderwaniu od praktyki, która to według niego jest pierwotną wobec wtórnie powstających koncepcji teoretycznych. Zarzuty padają też wobec nie zawsze poprawnych metodologicznie podziałów zjawisk oraz niepotrzebnego wprowadzania określeń na znane nauce procesy. Do najistotniejszych zarzutów zaliczył kwestię rozumienia przez Petrażyckiego norm prawa jako psychicznych przeżyć o charakterze imperatywno-atrybutywnym. Stwierdził, że zakresowo taka definicja pozwala zaliczyć do prawa (np. reguły gry), a pomija system norm prawnych, przy czym samo określenie norm prawnych jako imperatywno-atrybutywnych uważa za bardzo udane. Dodać tu należy, że sam Kistiakovski w swoich pracach dotyczących koncepcji pluralizmu metodologicznego uwzględnił wiele poglądów Petrażyckiego. Nowatorskie ujęcie prawa Petrażyckiego wywoływało u ówczesnych badaczy zainteresowanie, tak więc grono krytyków było niemałe; warto wspomnieć tu takie nazwiska jak: Eugeniusz Trubieckoj, Paweł Nowogradcew, Genadij Iwanow czy Jakow Berman¹⁴. Słynnym w owym czasie był też spór o supremację prawa i moralności z Lwem Tołstojem¹⁵. Krytykami byli też uważani za sukcesorów Petrażyckiego

¹⁴ J. Stelmach, K. Brożek, Ł. Kurek i in., *Naturalizm prawniczy stanowiska*. Warszawa 2015, s. 223 i nast.

¹⁵ „Drogi Tołstoja i Petrażyckiego skrzyżowały się za sprawą młodego człowieka o nazwisku Krutik, studenta prawa Uniwersytetu Petersburskiego. Krutik napisał list do Tołstoja, którego uważał za autorytet moralny, z prośbą o rozwianie jego wątpliwości wywołanych lekturą dzieł Petrażyckiego. Tołstoj bowiem twierdził, że właściwym regulatorem życia ludzkiego jest moralność. Petrażycki zaś głosił, że rację bytu ma zarówno moralność, jak i prawo, jednakże jeśliby porównać ich znaczenie społeczne, to większą wartość należy przyznać prawu”. K. Tynkiewicz, *Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! Tołstoj kontra Petrażycki w sprawie społecznego znaczenia prawa i moralność*, „Krytyka Prawa” 2014, t. 6, s. 211-224.

Georgij Gurvicz czy Mikołaj Reisner, który potem próbował wykorzystać teorię Petrażyckiego w realiach socjalistycznych (o czym dalej). Pierwszy uważał za podstawowy błąd przyjęcie doświadczenia prawnego jako jedynie indywidualnego i subiektywnego. W jego opinii takie doświadczenie ma charakter wyłącznie kolektywny, przy czym niekonieczne jest, by wszystkie elementy tego doświadczenia miały charakter kolektywny, a zmienność doświadczenia prawnego współzależny od elementów: moralnego, intelektualnego, zmysłowego oraz duchowego¹⁶. Drugi zaś proponowane przez Petrażyckiego rozróżnienie motywacji uważa za nieusystematyzowane i niewyczerpujące¹⁷. Krytyka przybierała też formy wykraczające poza dyskurs naukowy, o czym świadczyć może świadczyć riposta Petrażyckiego na obszerną krytykę historyka prawa rosyjskiego, profesora Wasilija Iwanowicza Siergiejewicza: „Dalej podane są rezultaty badań autora na temat symboli prawnych i obrzędów narodów różnych ras i epok rozwoju; następnie mówi się o różnych formach wyrażania norm prawnych w aktach prawodawczych i prawnych (czy po tym nie obraża intelektu czytanie uporczywej krytyki i sarkastycznych uwag na temat tego, że izoluję się wewnątrz własnej psychiki i niczego innego nie chcę dostrzec, że moja teoria opiera się wyłącznie na metodzie introspekcji itd.)”¹⁸.

Właśnie introspekcja wraz z rozwojem metod badawczych stosowanych w psychologii stała się głównym obiektem krytyki. Sam Petrażycki formułując niekiedy kategoryczne twierdzenia typu: „za właściwy i jedynie możliwy sposób obserwacji zjawisk prawnych należy uznać metodę samoobserwacji, czyli introspekcji”¹⁹ dawał przyczynek do tego, by cały naukowy dorobek był przez długi czas podważany i stygmatyzowany wąskimi ramami psychologizmu²⁰. Jednak już w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia M. Kreutz dowodzi że: „sądy ogólne uzyskane za pomocą metody introspekcyjnej, można sprawdzić również dobrze jak sądy o przedmiotach fizycznych uzyskane za pomocą metod przyrodniczych i wobec tego metoda introspekcyjna ma wartość naukową. Introspekcyjne sądy ogólne dotyczą, albo, po pierwsze, związków przyczynowych, wiążących zjawiska psychiczne z innymi zjawiskami fizycznymi lub psychicznymi: są to prawa psychologiczne w ścisłym tego słowa znaczeniu, albo, po drugie, dotyczą stałego współistnienia zjawisk psychicznych z innymi zjawiskami psychicznymi; są to opisy typowych przeżyć psychicznych, albo też, po trzecie, mówią o różnych właściwościach procesów psychicznych. Z takich sądów ogólnych składa się cała nasza nauka, psychologia”²¹.

¹⁶ J. Stanek, *Rosyjski realizm prawny psychologiczno-socjologiczna szkoła prawa*, tłum. A. Bracki, Warszawa 2017, s. 105-106.

¹⁷ J. Stelmach, K. Brożek, Ł. Kurek i in., *Naturalizm prawniczy stanowiska*, s. 230.

¹⁸ L. Petrażycki, *Nowa teoria prawa i moralności oraz krytyka prof. W. Siergiejewicza*, SI 2018, t. LXXIV, s. 16.

¹⁹ Idem, *O nauce prawie i moralności...*, s. 174.

²⁰ Idem, *O pobudkach postępowania...*, s. 26.

²¹ M. Kreutz, *Metody współczesnej psychologii*, Warszawa 1962, s. 26.

Biografia w aspekcie dokonań²²

Przyszła na świat w oszmiańskim powiecie jako pogrobowiec powstańca styczniowego 29 (17) kwietnia 1867 r.²³ Represje carskie stosowane wobec majątków byłych powstańców doprowadzają do tak trudnej sytuacji ekonomicznej, że jego wychowaniem zajmują się ciotki osiadłe w rodzinnym majątku matki. Codzienne poobiednie czytanie literatury francuskiej inspiruje siedmioletniego Leona do napisania po francusku swego pierwszego dzieła *Miłość bez romansu, romans bez miłości*²⁴. Do biegłego opanowania rosyjskiego zmusza go perspektywa zdania w tym języku egzaminów do gimnazjum rządowego w Witebsku. Perfekcyjnie opanowana greka i łacina stają się, od czwartego roku nauki, źródłem utrzymania. Gimnazjum kończy jednak tylko ze srebrnym medalem – karą za używanie języka polskiego na lekcjach²⁵.

Studia wyższe rozpoczął na Wydziale Lekarskim w Cesarskim Uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie. Uczelnia w owym czasie dla polskiej, kresowej, zubożałej młodzieży szlacheckiej stanowiła dostępną alternatywę zdobycia wyższego wykształcenia (utworzona została w toku represji po powstaniu listopadowym, po zamknięciu Uniwersytetu Wileńskiego i likwidacji Liceum Krzemienieckiego. Na katedrach była utrzymywana pewna liczba profesorów Polaków). Po dwóch latach studiów medycznych ze względów ekonomicznych przenosi się na Wydział Prawa. Jednak rozległą i gruntowną wiedzę zdobywa głównie dzięki bogatej bibliotece Seweryna Petrażyckiego – wziętego lekarza, w którego domu w Kijowie znalazł naturalne oparcie²⁶. Już w trakcie studiów (1888–1889) zwrócił na siebie uwagę znakomitym (wznawianym potem wielokrotnie) przekładem na rosyjski *Systemu Prawa Rzymskiego* – Juliusa Barona, wybitnego romanisty niemieckiego. To niewątpliwie przyczyniło się do skierowania go, jako stypendystę rządu Rosji, na Uniwersytet berliński do słynnego mistrza romanisty i cywilisty Heinricha Dernburga. Seminarium Dernburga skupiało wtedy wielu utalentowanych młodych ludzi różnych nacji, m.in. Ignacego Koschembahr-Łyskowskiego (przyszłego rektora UW), czy też Węgra Elmera Balogha (przyszłego sekretarza generalnego Akademii Prawa Porównawczego w Hadze). Dwudziestotrzyletni aspirant profesorski szybko zyskuje miano wybitnego, obok Teodora Mommsena, znawcy zarówno łacińskich, jak i greckich źródeł prawa rzymskiego²⁷.

²² Całą tę część oparłem, jak większość moich poprzedników, na biografii Petrażyckiego autorstwa ucznia, współpracownika, tłumacza i międzywojennego wydawcy – Jerzego Lickiego (do 1939 r. Jerzego Finkelrauta). L. Petrażycki, *O nauce prawie i moralności...*, s. 25-63.

²³ Ibidem, s. 25. Inne źródła – m.in. *Wielka Encyklopedia PWN*, t. 20, Warszawa 2001, s. 515 – podają jako datę urodzin 13 kwietnia 1867 r.

²⁴ Ibidem, s. 26.

²⁵ Ibidem, s. 27-28.

²⁶ Ibidem, s. 28.

²⁷ Ibidem, s. 29.

W 1892 wydaje w Berlinie swoją pierwszą pracę naukową *Die Fruchtverteilung beim Wechsel der Nutzungsberichtigten* – (O podziale dochodów przy zmianie użytkowników). Praca na wskroś nowatorska, a ponieważ jest ona według mnie prażródłem, tego co niektórzy współcześni określają jako „kopernikański przewrót w prawie – Petrażyckiego” o dziele słów kilka. W pracy tej podjął się rozwikłania zawartych w temacie przypadków, które to od czasów Papiniana przez glosatorów, przez najtęższe umysły prawnicze były tłumaczone coraz zawilej, by w końcu uznać je za nierozwiązywalne. Petrażycki zakładając, że instytucja owa ma jakieś wewnętrzne przyczyny, które powołały ją do życia, to da się je wykryć za pomocą indukcji, stosując metody badania eksperymentalnego – konkretnie stosując kanony Milla. Praca, po wielowiekowej bezsilności nauki, zlikwidowała owe *cruces interpretum* – co ówczesny świat naukowy przyjął z uznaniem. Natomiast mistrz Heinrich Dernburg skwitował to: „Sie haben den Vogel erschossen !...” (pan trafił w sedno!)²⁸, co oczywiście było bodźcem do dalszego rozwijania idei. Niezależnie od swej doniosłości dla cywilistyki i romanistyki posłużyła celom szerszym:

- 1) dowiodła możliwości wykorzystania metod logiki indukcyjnej w naukach humanistycznych,
- 2) wprowadziła do tych badań nowe punkty widzenia: doświadczalno-psychologiczny (zamiast fantastyczno-konstrukcyjnego) i społeczno-gospodarczy (zamiast ówczesnego stanowiska interesów prywatnych),
- 3) uzasadniła potrzebę nowego ujmowania prawa jako tradycyjną metodę dogmatyczną poszerzoną o nową prawnopolityczną, jak ją nazwał Petrażycki, polegająca na dwóch czynnikach psychologicznych: motywacyjnym i wychowawczym działania prawa.

Die Lehre vom Einkommen (Nauka o dochodzie) – wielkie, dwutomowe dzieło ukazuje się zaraz po pierwszym. Nowa prawnopolityczna metoda badawcza, tym razem posłużyła młodemu naukowcowi do krytyki nad projektami jednolitego dla całej Rzeszy kodeksu cywilnego BGB. Oprócz wskazania przykładów nieporadności i błędów tradycyjnej metody projektowania norm prawnych, uzasadnił też potrzebę stworzenia nowych odrębnych gałęzi prawa (m.in. nieistniejącego wówczas prawa pracy). Dodać tu należy, że Petrażycki wskazał na pewne paralele między dogmatyką cywilistyczną a polityką prawa. Przy czym, zakresowo pierwsza ma zasięg wyłącznie narodowy, druga natomiast stanowi uniwersalną naukę całej cywilizowanej, oświeconej ludzkości. Zaś w późniejszych artykułach z lat 1896-1897 radykalizuje swój krytycyzm w odniesieniu do „krótkowzroczności” dogmatyki prawniczej i do „wąskości” pojęcia prawa w znaczeniu prawniczym²⁹.

²⁸ Ibidem, s. 28.

²⁹ T. Giaro, *Petrażycki jako prekursor law & economics*, SI 2018, t. LXXIV, s. 145.

Z oczywistych względów prace nad BGB skupiały uwagę świata prawniczego, politycznego i społecznego wielu krajów. Stąd też *Die Lehre vom Einkommen* i *Civilpolitik* stały się przedmiotem licznych roztrząsań i sporów.

Wspaniały debiut w okresie prymatu nauki niemieckiej zapewnił Petrażyckiemu poważną pozycję w nauce europejskiej. Wraca do Rosji w 1896r. z przydomkiem „der geniale Pole” (genialnego Polaka!) oraz prawami „mistrzostwa i obywatelstwa” w nauce niemieckiej³⁰.

W tym samym roku uzyskuje magisterium na uniwersytecie w Kijowie za pracę *Podział pożytków z posagu według prawa rzymskiego*” zostaje przeniesiony do Ministerstwa Sprawiedliwości w Petersburgu gdzie pracuje w komisji przygotowującej projekty aktów normatywnych w sprawach cywilnych. Powołany na stanowisko docenta Uniwersytetu Petersburskiego w 1898 r otrzymuje doktorat na podstawie rozprawy *Bona fides w prawie cywilnym*. Obie prace były zmodyfikowanymi fragmentami *Die Fruchtverteilung beim Wechsel der Nutzungsberichtigungen*³¹. Nadmienić tu należy, że tytuł doktora był w Rosji najwyższym wyróżnieniem przyznawanym na koniec zwieńczonej sukcesami kariery naukowej kilku najwybitniejszym uczonym w skali całego ogromnego cesarstwa.

Najintensywniejsza działalność naukowa i najszerze oddziaływania naukowe to dwudziestoletni okres petersburski. Znaczna część rękopisów z tego okresu pisanych była w języku niemieckim, a więc z myślą o publikacji europejskiej –przechowywana była potem pieczołowicie w kraju, niestety uległa zniszczeniu w Powstaniu Warszawskim. Działalność naukowa Petrażyckiego oczywiście wpływa na całokształt ówczesnej nauki rosyjskiej. W ogniu polemik i dyskusji kształtują się dwie szkoły: doświadczalno-realna petersburska oraz moskiewska romanistyczno-neokantyjska. Kontakt z nauką Zachodu miały podtrzymać dwie publikacje *Istota akcji a spekulacja. Badania ekonomiczne i prawno-psychologiczne* w 1906 r. oraz *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa* w 1907 r.³² Pierwsza to doniosła teoria emocjonalnej aberracji poznania i optymistycznego przeceniania szans³³. Druga zaś, to nowe poglądy na istotę prawa i moralności uzasadniające ich wspólną genezę i pokrewieństwo, a zarazem różnice w funkcji społecznej i różność jakościową. Warty odnotowania jest jego aktywny udział w życiu publicznym. W 1906 r. zostaje wybrany posłem miasta Petersburg do I Dumy Państwowej gdzie zasłynął jako postulator przyznania praw politycznych kobietom, równouprawnienia oraz przeciwnik antysemityzmu. Działalność polityczna okazuje się na tyle niefortunna, że w 1908 r. za podpisanie tzw. Manifestu Wyborskiego zostaje pozbawiony stanowiska

³⁰ L. Petrażycki, *O nauce prawie i moralności...*, s. 35.

³¹ Ibidem, s. 38.

³² Ibidem, s. 38.

³³ Prawie sto lat później, w 2002 r. Daniel Kahneman i Vernon L. Smith otrzymali nagrodę Nobla za zintegrowanie wniosków z badań psychologicznych z naukami ekonomicznymi, szczególnie dotyczących ludzkich osądów i podejmowania decyzji w warunkach niepewności.

profesora zwyczajnego oraz na pół roku osadzony w twierdzy. Tytuł odzyskuje w 1915 i w tym roku podejmuje współpracę z Towarzystwem Polskich Prawników i Ekonomistów oraz tzw. Wyższymi Kursami Polskimi, których to celem było uzupełnianie na poziomie uniwersyteckim wykształcenia z zakresu filozofii, historii, literatury, prawa i socjologii. Opuszcza Petersburg wraz z żoną w połowie października 1917 i w Finlandii, często w piwnicach na linii frontu, pisze *Logikę pozycyjną*³⁴. Rękopisu zdeponowanego w jednym z fińskich banków do tej pory nie odnaleziono. Odrzucając wiele propozycji objęcia katedr m.in. w Oxfordzie w 1918 osiedla się w Warszawie. Odrzuca proponowane mu przez Naczelnika Państwa stanowisko w nowo tworzonego rządu na rzecz powołanej *ad personam* Katedry Socjologii na Wydziale Prawa i Nauk Politycznych UW. Polski etap w życiu Petrażyckiego to od początku intensywna wielopłaszczyznowa działalność naukowa. Oprócz zajęć *stricto* akademickich, to wykłady i funkcja prorektora w Wolnej Wszechnicy Polskiej, posiedzenia Polskiej Akademii Umiejętności, jak też udział w składzie Komisji Kodyfikacyjnej. Jednak okres ten to również językowe kłopoty z wyrażaniem wszelkich subtelności swojej myśli twórczej. Kilka lat zajęło mu stworzenie instrumentarium słownego dla terminów i sformułowań używanych w dawniejszych pracach rosyjskich i niemieckich czy też koniecznych w dalszej pracy badawczej. Będący dziś w powszechnym użyciu termin adekwatność wywoływał falę ostrego sprzeciwu m.in. u jego ucznia Jerzego Landego. Powód był prozaiczny – od czasów zaborów dbałość o czystość języka polskiego była patriotycznym obowiązkiem. Problematyczna staje się również publikacja prac. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego subsydiując w owym czasie szereg inicjatyw wydawniczych odmawia finansowania polskiego przekładu *Teorii Prawa i Państwa*.

Własnym sumptem wydaje prace *O pobudkach postępowania i istocie moralności i prawa* oraz *O ideale społecznym i odrodzeniu prawa naturalnego* – gdzie m.in. koncepcję ideału społecznego uważał za odrodzenie prawa natury, lecz nie w tradycyjnej wersji absolutystycznej. Zdefiniował ją jako wypływającą z badania rzeczywistych motywów postępowania. Koncepcja ta jest podobna do idei prawa natury o zmiennej treści, zaproponowanej przez Rudolfa Stammlera, niemieckiego teoretyka prawa. Petrażycki nawet uważał, że Stammler przejął jego idee bez zaznaczenia tego. Słuszność tego zarzutu trudno dziś jednak ocenić³⁵.

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego „gubi” znaczną część pracy – krytyki filozofii Kanta. Niepowodzeniem kończą się też próby nawiązania współpracy z berlińskim domem wydawniczym. Zajęcie opozycyjnego stanowiska wobec polityki sanacji po przewrocie majowym ujemnie rzutuje też na relacje uniwersyteckie. Przedstawiona przez Petrażyckiego propozycja kandydatury Szymona Askenazego na profesora historii po zdecydowanym sprzeciwie endeków skutkuje

³⁴ L. Petrażycki, *O nauce prawie i moralności...*, s. 46.

³⁵ J. Woleński, op. cit., s. 181.

podaniem się do dymisji. Ta jednak po nabraniu rangi skandalu politycznego nie zostaje przyjęta, jednak Petrażycki staje się celem brutalnych napaści prasowych. Kolejne próby zasilenia grona profesorskiego reprezentantami postępowej myśli naukowej i społecznej spotykają się z odporem i sprawiają, że kontakty z kolegami z wydziału stają się nieliczne i dalekie. Jednie aula Uniwersytetu Warszawskiego podczas wykładów Petrażyckiego gromadzi niezmiernie tłumy młodzieży z różnych wydziałów uniwersytetu, innych uczelni, a także wybitnych przedstawicieli świata nauki, polityków i publicystów³⁶. Pewne wyobrażenie o popularności wykładów daje nam przetłumaczona relacja, której autorem jest ormiański uczonek Hamazasp Asaturovich Ambartsumian, pochodząca z roku akademickiego 1903/1904 w Uniwersytecie Petersburskim. „Wszedł do sali wykładowej i nagle rozległ się aplauz jak burza, który towarzyszył mu od drzwi do katedry. Kiedy wreszcie przecisnął się przez tłum słuchaczy, burzliwe oklaski rozległy się ze zdwojoną siłą i trwały jeszcze długo. Przed nami stał niewysoki, szczupły mężczyzna skromnie ubrany w czarny surdut, z dużą głową na długiej szyi, z gęstymi rudawymi wąsami i starannie przyciętą kasztanową czupryną. Ogromnie wyrazistymi, bystrymi oczami patrzył na salę przez oryginalne szkła (*pince-nez* w złotej oprawie z długim sznurkiem do piersi), a twarz jego wyrażała ogromny spokój, jakby przygotowywał się do świetnie opanowanego cięcia skalpelem chirurgicznym. Mówił miękko, wolno, niskim głosem, w sposób retorycznie prosty lecz bardzo pouczający. Często się powtarzał polerując każdą oryginalną myśl, aż stała się jasna, wyrazista i w pełni gotowa, aby ją przekazać i zrozumieć. Jego słowa, nasycone ideami, zapadały w pamięć i umysły słuchaczy tak bardzo, jakby na zawsze miały tam pozostać. Myśl Profesora Lwa Iosifowicza Petrażyckiego była samodzielna, niezależna i niezmiernie oryginalna... I trzeba było widzieć, jak ten człowiek skromnej postury z ogromną prostotą obalał i tworzył..., tak że pod koniec wykładu doznawałem wrażenia: „To jest prawdziwy geniusz”³⁷.

Ostoją normalności pozostaje Wolna Wszechnica Polska i tam w 1927 r. zorganizowano jubileusz 60-lecia i 35-lecia pracy twórczej. Tylko wileński Uniwersytet Stefana Batorego honoruje wydarzenie przyznaniem Petrażyckiemu tytułu doktora *honoris causa*. Profesor Makowski, ówczesny marszałek Sejmu powołuje specjalny komitet ku czci i wytycza mu cel: – wydanie dzieł wszystkich. Wychodzi jednak tylko *Wstęp do nauki prawa i moralności* jako tom I – i to tylko w drodze subskrypcji. Kolejną próbę wydawniczą podejmuje już po śmierci Petrażyckiego Towarzystwo jego imienia. Tym razem zbiór manuskryptów, rękopisów i tłumaczeń płonie w zbombardowanej w 1939 r. drukarni przy ulicy Miodowej. Olbrzymich rozmiarów kufer przechowywany w domu żony Marii, wypełniony notatkami i rękopisami, zaginął podczas Powstania Warszawskiego.

³⁶ L. Petrażycki, *O nauce prawie i moralności...*, s. 46-51.

³⁷ A. Kojder, op. cit., s. 155.

Samobójcza śmierć 15 maja 1931 r. zamyka warszawski rozdział. Przyczyn upatruje się w depresji, spowodowanej niezrozumieniem i jawną wrogością sporej części środowiska naukowo-prawnego, przeświadczeniem o nadciągającej nieuchronnie kolejnej ogólnoludzkiej katastrofie pochłaniającej również jego dorobek twórczy i postępującą chorobą. Odwiedzając kwaterę numer 309 na Cmentarzu Powązkowskim monumentu opatrzonym inskrypcją „Leonowi Petrażyckiemu rodacy” nie odnajdziemy.

Wpływ na prawo i naukę

O wpływie Petrażyckiego na kodyfikację prawa cywilnego słów parę. Po odzyskaniu niepodległości Polska stanęła przed problemem unifikacji czterech systemów prawnych funkcjonujących w jej granicach. Ukonstytuowana w 1919 r. Komisja Kodyfikacyjna miała tę niewątpliwą zaletę, że umocowana została (nie jak obecnie) poza wpływami politycznymi ministra sprawiedliwości. Zdawać by się mogło, że światowej sławy naukowiec-teoretyk prawa znajdzie w niej poczesne miejsce. Z opublikowanych corocznych sprawozdań prac komisji³⁸ dowiadujemy się, że Petrażycki jest i owszem członkiem komisji, ale jako jeden z wielu zwykłych członków podkomisji do spraw części ogólnej sekcji prawa cywilnego. Sprawozdanie za 1931r. nie zawiera żadnego, jak to miało miejsce wcześniej niejednokrotnie w przypadku zmarłych członków, listu pożegnalnego, jedynie techniczną informację o zmianie składu Komisji. Ponadto, podczas obrad w 1933 r. uchwalono, że część ogólna kodeksu cywilnego powstanie po ukończeniu szczególnych części kodeksu, więc prace podkomisji w tej materii mogą mieć tylko charakter przygotowawczy. Doktryna w owym czasie w zdecydowanej większości pozostawała pod wpływem Kelsena (w 1933 r. zaproponowano mu nawet profesurę na Uniwersytecie Jagiellońskim)³⁹, wielkich pozytywistycznych kodyfikacji XIX wiecznych, które to mają być przyczynkiem wielkości narodu, nieograniczonego prawa własności jak też *homo economicusa* A. Smitha w roli gwaranta ogólnego dobrobytu. Oczywiście wielkim błędem byłoby niedoceniecie prac komisji. Powstają przecież znakomite regulacje prawne, z których po dzień dzisiejszy w sposób pośredni bądź bezpośredni korzystamy. Idee Petrażyckiego są jednak dostrzegane, o czym może świadczyć publikacja wspomnianego wcześniej profesora Koschembara-Łyskowskiego, W wydanej w 1925 r. książce *W sprawie kodyfikacji naszego prawa cywilnego* nawiązuje do metodologii prawotwórczej Petrażyckiego z *Lehre vom Einkommen*. Postuluje, by kodyfikacji nie ograniczać tylko do zestawienia artykułów, które dogmatycznie tworzą zgodną całość, lecz dążyć do takiego ujęcia przepisów, by przyniosły najbardziej zbawienne rozwiązania dla rozwoju stosunków społecznych i gospodarczych. Prze-

³⁸ <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/37429/edition/39719?language=pl> (26.09.2018).

³⁹ H. Kelsen, *Czysta teoria prawa*, Warszawa 2014, s. 26.

strzeża jednocześnie przed sowieckimi wypaczeniami deprecjonującymi takie podstawowe wartości społeczne, jak własność, rodzina, wolność umowy czy prawo spadkowe. Przestrzeża też przed wprowadzeniem do obrotu prawnego popularnych dziś umów adhezyjnych jako zagrażających zasadzie równości praw podmiotowych. Praca Petrażyckiego w komisji kodyfikacyjnej nie ogranicza się tylko do biernego udziału w podkomisji, od marca 1927 zajmował się współtworzeniem kodeksu zobowiązań. Był też współautorem ostatecznej redakcji ustawy o szkołach akademickich.

Po II wojnie światowej, jak wiadomo, dostajemy się pod kuratelę sąsiadów, którzy do sąsiedzkich odwiedzin nader preferują czołgi. W nowych, narzuconych granicach i warunkach ustrojowych, wszystkie kierunki w nauce, które władza polityczna uznała za niezgodne z marksizmem-leninizmem, zostały zakazane. Anatemą objęta została twórczość Petrażyckiego, którą gorliwi partyjni ideolodzy zaliczyli – wzorem sowieckim – do doktryn imperialistycznych. Stanowisko to oczywiście deradykalizowało się od 1956r. wraz z kolejnymi „odwilżami”⁴⁰. Rola współbudowniczej wizji dobrobytu socjalistycznego to w obrocie prawnym przede wszystkim marginalizacja prawa własności. Oczywiście, problem jednolitej kodyfikacji prawa cywilnego Polski Ludowej w nowych granicach pozostawał aktualny. Siłą sprawczą i kontrolną komisji kodyfikacyjnych stał się (i pozostaje dotąd) minister sprawiedliwości. Szczegółowa analiza prac wszystkich komisji wykracza poza zakres tych rozważań. Faktem jest, że ówczesny i obecny kształt prawa cywilnego zawdzięczamy w ogromnej mierze pracom komisji przedwojennych. W przeciwieństwie do wielu innych państw, które znalazły się w sowieckiej strefie wpływów nie inkorporowaliśmy w całości prawa radzieckiego. Jednak pewne elementy nieuchronnie przeniknęły do naszego obrotu prawnego⁴¹. Znamienna jest to ustawa z 18 lipca 1950 r. – przepisy ogólne prawa cywilnego. W artykule trzecim, dotyczącym nadużycia prawa, jako bezpiecznik aksjologiczny pojawiają się „zasady współżycia społecznego w Państwie Ludowym”. Skojarzenie tej klauzuli generalnej ze społeczną rolą prawa zdaje się mieć uzasadnienie. Owa klauzula inkorporowana z ustawodawstwa radzieckiego swą genezę ma w petersburskiej szkole prawa. Chociaż sam Petrażycki z rewolucją za pan brat nigdy nie był, a jedyną zbieżnością z filozofią K. Marksa była wizja przyszłego zaniku prawa, (nie jak u Marksa wskutek walki klas lecz postępującym ideale miłości)⁴², niektórzy opacznie wiązali jego teorie z teorią, na której to prawnik Ulianow m.in. oparł radziecką utopię.

⁴⁰ A. Kojder, *Idee społeczno-prawne Leona Petrażyckiego i ich współczesne kontynuacje*, SI 2018, t. LXXIV, s. 27.

⁴¹ Zob. P. Stec, *50 lat Kodeksu Cywilnego*, Warszawa 2015 oraz H. Rot, *Problemy kodyfikacji prawa PRL*. Wrocław 1978.

⁴² „...zarys myśli filozoficzno-prawnej Petrażyckiego trzeba jeszcze uzupełnić o krótki szkic jego historii postępu cywilizacji i prawa. Prawo zmierza ku dobru powszechnemu, ku ‘ideale miłości’, co jest równoznaczne ze stwierdzeniem, że prawo zmierza do zniesienia samego siebie (będzie to

Michał Andriejewicz. Reisner – (absolwent UW), uważany za ucznia Petrażyckiego, twórca akademii socjalistycznej i pierwszej radzieckiej konstytucji w swoim dziele: *Теория Л.И. Петражицкого, марксизм и социальная идеология* (*Teoria L.I. Petrażyckiego, marksizm i socjalistyczna ideologia*) „wmanipulowuje” teorie Petrażyckiego w marksistowską wizję świata. Reisner założył, że podstawy marksizmu nie są wystarczające do stworzenia prawa proletariatu, ponieważ nie pozwalają na określenie jego treści, granic i istoty. W celu zbudowania nowej koncepcji sięga więc do odpowiednio zmodyfikowanej psychologicznej teorii Petrażyckiego⁴³. Potem zaś, jak pisze w 1922 r. P.I. Stuczka „Przy redagowaniu dekretu nr 1 napełniono termin «świadomość prawa» przede wszystkim treścią zaczerpniętą z teorii Petrażyckiego”⁴⁴ – chodziło tu klauzulę o rozstrzyganiu przez sądy według ustaw obalonych rządów o ile m.in. nie przeczą rewolucyjnej świadomości prawnej – (klauzuli, którą to hipotetycznie możemy uznać za antenata „zasad współżycia społecznego”) – jako realizacji rewolucyjnej wizji zasady słuszności). Klauzula generalna odwołująca się do wartości społecznych wyposażona w marker polityczny stanowiła doskonałą formę zabezpieczenia interesów władzy, stąd też jej monistyczne rozpowszechnienie w wielu gałęziach prawa. Transformacja ustrojowa przyniosła wyeliminowanie odium politycznego zawartego w klauzuli. Radykalnie zmieniło to jej znaczenie funkcjonalne, przez co zasada słuszności może być realizowana na podstawie zbioru społecznie akceptowalnych wzorców zachowań.

Wielu polskich uczonych zaimplementowało do swojej kultury metodologicznej teorie Petrażyckiego, m.in.: T. Kotarbiński, A. Kojder, J. Lande, A. Podgorecki, J. Woleński. Na Zachodzie do koncepcji Petrażyckiego nawiązywali głównie jego petersburscy uczniowie: G. Gurvicz, P. A. Sorokin, N.S. Timasheff, dając podwaliny dla amerykańskiego i pośrednio skandynawskiego (M. Lasser-son), realizmu prawnego. Petersburscy uczniowie to również A. Kiereński i M.A. Reisner i zwolennicy rosyjskiego realizmu prawnego. Petrażycki to inspiracja metodologii Bronisława Malinowskiego, ojca antropologii społecznej i prawa, który to „gabinetową” analizę tekstów przekształcił w metodologię, precyzyjnie opisującą badania za pomocą obserwacji uczestniczącej. Teorie Petrażyckiego

miało miejsce w momencie, gdy zapanuje ‘idealna psychika’ czyli ideał miłości) To dotyczy jednak przyszłości”. (Kik, 2006) oraz „...uważał marksizm za doktrynę skaczącą, z uwagi na przerysowanie roli walki klas w kształtowaniu procesów społecznych...”, pytał np. o racjonalne uregulowanie relacji pomiędzy centralizacją a decentralizacją. Jego przewidywania na temat centralizacji socjalistycznej, wyrażone jeszcze przed I wojną światową, okazały się zaskakująco trafne. Być może wyprowadzał wnioski z prac Lenina na temat przyszłego kształtu gospodarki socjalistycznej, które musiał znać. Tak czy inaczej, prognozował, że socjalistyczna etatyzacja w rolnictwie i przemyśle będzie skutkowałą marnotrawstwem na olbrzymią skalę, ponieważ jest przeciwna naturalnym ludzkim skłonnościom indywidualistycznym”. J. Woleński, *Metodologia badań społecznych w ujęciu Petrażyckiego*, SI 2018, t. LXXIV, s. 189.

43 J. Stelmach i in., *Naturalizm prawniczy stanowiska*, s. 229.

44 L. Petrażycki, *O nauce prawie i moralności...*, s. 45.

to również przyczynek do badań i powstania psychologicznych teorii rozwoju moralnego J. Piageta i później L. Kohlberga⁴⁵.

Zakończenie

Konkludując, należy stwierdzić, że na świecie Petrażycki postrzegany jest jako polski naukowiec bardziej niż w kraju. Wynika to ze znikomej liczby publikacji źródeł dostępnych w języku polskim, co po części ma swe prazródło w naszych wadach narodowych, a głównie niechęci do pluralizmu w aspekcie tak społecznym, jak i naukowym. Po części jest spełnieniem ponurej wizji Petrażyckiego o zagładzie jego dokonań przytoczonej wcześniej. Deficyt zebranego i wydanego kompendium całokształtu dokonań naukowych Petrażyckiego, to zapewne jeden z głównych czynników przez który jego teorie i on sam nie znajdują adekwatnego miejsca w panteonie nauki. Niedobór wiedzy prowadzi zwykle do zastąpienia jej stereotypem, który jest naturalnym elementem poznania społecznego⁴⁶, lecz należy też miarkować, na ile niedobór ten można w dyskursie zastąpić Schopenhauerowskim „*argumentum ad personam*”. Sam Petrażycki podejmując działalność publiczną niejako wstąpił na „polityczną ścieżkę wojenną”. Polityka ma zaś to do siebie, że strony sporu zazwyczaj „nie biorą jeńców”, czego Petrażycki doświadczył nie raz, a miało to oczywisty wpływ na postrzeganie jego dokonań naukowych. Sięgając dziś po współczesne publikacje z zakresu psychologii społecznej⁴⁷, czy też biologicznych mechanizmów zachowań⁴⁸ przekonamy się, jak bardzo w licznych kwestiach Leon Petrażycki miał rację i jak bardzo był za wczesny. Osobnym problemem jest oczywiście wykorzystanie tych teorii w codziennej praktyce prawa. Jesteśmy jednak świadkami niebywałego postępu cywilizacyjnego, więc może okazać się, że w nieodległej przyszłości znajdą one swój wymiar praktyczny. Praktyczne zastosowanie myśli Petrażyckiego zdaje się być już dziś być możliwe, oczywiste i uzasadnione w procesie prawotwórczym. Słowa Jana Woleńskiego świadczą, że nawet w kwestii publikacji dorobku Petrażyckiego zmieniło się niewiele i niech będzie to dopełnieniem rozważań w tym artykule zawartych:

„Gdy starałem się o fundusze na przekład angielski *Wstępu do nauki prawa i moralności*, stosowne władze przyznające granty nawet nie odpowiedziały. Trudno oczekiwać, aby psychologistyczna teoria prawa została przyjęta za paradygmat prawoznawstwa. Mimo wszystko zbyt odbiega od tradycji prawniczej. Coś jednak pozostało z idei petrażycjańskich. W szczególności Petrażycki stworzył podwaliny pod teorię świadomości prawnej. Ta problematyka okazała się

45 Zob. P. G. Zimbardo, Gerrig R.J., *Psychologia i życie*, tłum. E. Czerniawska, M. Guzowska-Dąbrowska, A. Guzowska-Surma, J. Radzicki, Warszawa, 2012.

46 Zob. E. Aronson, *Psychologia społeczna*, Poznań 2012, s. 73-100.

47 Zob. ibidem. s. 73-100.

48 Zob. J.W. Kalat, *Biologiczne podstawy psychologii*, Warszawa 2011.

niezwykle żywa, także niezależnie od pomysłów Petrażyckiego, i jest szeroko podejmowana w świecie. Natomiast polscy teoretycy i socjologowie prawa, zajmujący się świadomością prawną, pozostawali (i nadal tak jest) pod decydującym wpływem idei Petrażyckiego. Drugim i oczywistym polem jest polityka prawa, popularna w Polsce wśród teoretyków, ale jakoś mało wykorzystywana w gronie ustawodawców. Jest pewnym paradoksem, że w ojczyźnie twórcy idei polityki prawa jakość ustaw jest tak niska. I po trzecie, ciągle zasługują na uwagę metodologiczne pomysły Petrażyckiego. Tak czy inaczej, Leon Petrażycki był, obok Hansa Kelsena, najwybitniejszym teoretykiem i filozofem prawa w XX w.⁴⁹

Pewną dozę optymizmu może rodzić fakt zliczenia Leona Petrażyckiego do grona dwudziestu pięciu wybitnych Polaków, których z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości, Prezydent RP odznaczył pośmiertnie Orderem Orła Białego. Nazwisko Petrażyckiego zostało opatrzone na inskrypcją: „wybitny prawnik, socjolog prawa, filozof i działacz społeczny, wybitny naukowiec, jego prace są do dzisiaj podstawą wykształcenia każdego młodego prawnika”⁵⁰. Polskich odznaczeń wcześniej Petrażycki nie posiadał, choć jak twierdził, były senator, płk Tadeusz Petrażycki, za udział w tworzeniu polskich jednostek wojskowych w Rosji przyznano mu, lecz nigdy nie doręczono Krzyż Virtuti Militari⁵¹. Kwestią otwartą pozostaje jednak to: czy, oraz w jaki sposób przytoczone powyżej stwierdzenie „...jego prace są do dzisiaj podstawą wykształcenia każdego młodego prawnika” przybierze kształt rzeczywistości?

Bibliografia

- Aronson E., Wilson T. D. & Akert R. M. (2012), *Psychologia społeczna*, tłum. Z. Domańska, red. J. Gilewicz, Poznań 2012.
- Borzym S., Karpiński A., Kłakowski A. (2004), *Słownik filozofii*, red. T. Jendryczko, Warszawa 2004.
- Giario T., *Petrażycki jako prekursor law & economics*, „Studia Iuridica” 2018, t. LXXIV, s. 135-154.
- Kalat J. W., *Biologiczne podstawy psychologii*, tłum. J. Kaiser, red. M. Binder, A. Jarmocik, M. Kuniecki, Warszawa 2011.
- Kelsen H., *Czysta teoria prawa*, Warszawa 2014.
- Kik M., *Leona Petrażyckiego Filozofia Prawa*, „Czasopismo Filozoficzne” 2006, nr 1, s. 50-62.
- Kojder A., *Idee naukowe Leona Petrażyckiego, które przetrwały próbę czasu*, „Studia Iuridica” 2018, t. LXXIV, s. 155-161.

⁴⁹ J. Woleński, *Metodologia badań społecznych...*, s. 182.

⁵⁰ <http://www.prezydent.pl/aktualnosci/ordery-i-odznaczenia/art,328,ordery-orka-bialego-pryznane-posmiertnie-25-wybitnym-polakom.html> (11.11.2018).

⁵¹ L. Petrażycki, *O nauce prawie i moralności...*, s. 46.

- Kreutz M., *Metody współczesnej psychologii*, Warszawa 1962.
- Oniszczyk J., *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2008.
- Petrażycki L., *Wstęp do nauki prawa i moralności. Podstawy psychologii emocjonalnej*, Warszawa 1959.
- Petrażycki L., *O nauce prawie i moralności pisma wybrane*, red. J. Licki, A. Kojder, A. Stępień, Warszawa 1985.
- Petrażycki L., *O pobudkach postępowania i o istocie moralności i prawa*, Warszawa 2002.
- Petrażycki L., *Nowa teoria prawa i moralności oraz krytyka prof. W. Siergiejewicza*, „*Studia Iuridica*” 2018, t. LXXIV, s. 13-96.
- Pietrzykowski T., *Intuicja prawnicza w stronę zewnętrznej integracji teorii prawa*, Warszawa 2012.
- Pietrzykowski T., *Naturalizm i granice nauk prawnych*, Warszawa 2017.
- Rot H., *Problemy kodyfikacji prawa PRL*, Wrocław 1978.
- Stanek J., *Rosyjski realizm prawny psychologiczno-socjologiczna szkoła prawa*, Warszawa 2017.
- Stec P., Załucki M., *50 lat kodeksu cywilnego*, Warszawa 2015.
- Stelmach J., Sarkowicz R., *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1999.
- Stelmach J., Brożek B., Pietrzykowski T., *Naturalizm prawniczy interpretacje*, red. J. Stelmach, B. Brożek, Ł. Kurek, K. Eliaz, Warszawa 2015.
- Stelmach J., Brożek B., Kurek Ł., Eliaz K., *Naturalizm prawniczy stanowiska*, Warszawa 2015.
- Tokarczyk R., *Filozofia prawa*, Lublin 2002.
- Tynkiewicz K., *Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! Tołstoj kontra Petrażycki w sprawie społecznego znaczenia prawa i moralności*, „*Krytyka Prawa*” 2014, t. 6, s. 211-224.
- Woleński J. *Leon Petrażycki o prawie i moralności*, „*Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności*”, R. 2016/2017, s. 172-182.
- Woleński J., *Metodologia badań społecznych w ujęciu Petrażyckiego*, „*Studia Iuridica*” 2018, t. LXXIV, s. 189-198.
- Zimbardo P.G., Gerrig R.J. (2012), *Psychologia i życie*, tłum. E. Czerniawska, M. Guzowska-Dąbrowska, A. Guzowska-Surma, J. Radzicki, Warszawa 2012.
- Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego*, pobrano z lokalizacji: <http://www.bibliotekacyfrowa.pl/dlibra/publication/37429/edition/39719?language=pl> (25.09.2018).
- Kojder A. *Idee społeczno-prawne Leona Petrażyckiego i ich współczesne kontynuacje*, http://www2.wpia.uw.edu.pl/files/Idee_spoleczno-prawne_LP.pdf?short= (25.09.2018).
- Motyka K., *Leon Petrażycki*”, pobrano z lokalizacji: <https://docplayer.pl/9626595-Pef-copyright-by-polskie-towarzystwo-tomasza-z-akwinu.html> (25.09.2018).

STRESZCZENIE

W niniejszym artykule autor podejmuje polemikę jakiej w związku ze znaczeniem Petrażyckiego, jego koncepcją i teorią prawa, funkcjonują Współcześnie. Przez eksplikację poglądów badaczy bezpośrednio związanych dorobkiem naukowym Petrażyckiego, jak też wyodrębnienie znaczących elementów biografii autor odpowiada na pytania: Jakie czynniki wpłynęły na powstanie jego nowatorskich teorii? Jakiej mają znaczenie dla nauki prawa oraz jakie są przyczyny dysonansu w postrzeganiu jego znaczenia dla nauki światowej i polskiej oraz jego miejsca w jej panteonie? Czy też, jaki wpływ miały jego teorie na prawotwórcze dokonania polskiego prawa cywilnego ostatniego stulecia? Polem badawczym wspomnianych wyżej rozważań jest analiza poglądów wybitnych przedstawicieli świata nauki związanych bezpośrednio z twórczością Leona Petrażyckiego takich, jak: J. Woleński, A. Kojder, R. Tokarczyk, a także K. Motyka J. Stelmach i T. Pietrzykowski, Analizie poddano również szereg poglądów współczesnych mu krytyków i oponentów m.in.: B. Chicherina, B. Kistiakovskiego, L. Tolstoja, G. Gurvicza czy też W. I. Siergiejewicza. Z kolei cennym źródłem biograficznym jest tu praca J. Lickiego – przyjaciela, wydawcy i założyciela towarzystwa propagującego dorobek twórczy Petrażyckiego. Analiza materiału badawczego prowadzi do następujących konkluzji: – zapoczątkowane w *Die Fruchtverteilung beim Wechsel der Nutzungsberichtigten* problemem badawczym pytanie o celowości naturze stosunku prawnego stało się w efekcie przyczynkiem do „otwarcia wielu drzwi” w naukach społecznych. Chociaż osnową dociekań jest teoria prawa, to cały jego proces badawczy w sposób bardzo istotny, rozszerza się i indukuje takie dziedziny jak filozofia ogólna, metodologia nauki, psychologia i socjologia. Rozmiar i wieloaspektowość dokonań z jednej strony stała się inspiracją prac badawczych wielu naukowców, z drugiej zaś poprzez często opaczne rozumienie stają się przedmiotem krytyki wykraczającej dyskurs naukowy. Osobną kwestią pozostaje jak dotąd praktyczny wymiar teorii prawa L. Petrażyckiego w stosowaniu prawa.

SUMMARY

Leon Petrażycki – “appointed” professor

In this article the author undertakes polemics with contemporary stereotypes concerning Petrażycki's significance, his concept and theory of law. Explaining the views of researchers directly interlinked with Petrażycki's academia achievements and extracting significant events from Petrażycki's biography the author answers following questions: how the theories are significant to jurisprudence and what are the reasons of dissonance in perception of his importance for both global and polish science? What influence had Petrażycki's theories on polish civil law throughout last century. The aforementioned deliberations' matter of study is the analysis of views of prominent authors associated with Petrażycki's works. Among those authors are: J. Woleński, A. Kojder, R. Tokarczyk, K. Motyka J. Stelmach and T. Pietrzykowski.

Views of petrażycki's contemporary critics and opponents such as: B. Chicherin, B. Kistiakovski, L. Tolsty, G. Gurvich czy też W. I. Siergieyewich were also analyzed. Work of J. Licki, petrażycki's friend and founder of association promoting petrażycki's body of work, was valuable biographical material. Research material's analysis leads to following conclusions: initiated by research problem in *Die Fruchtverteilung beim Wechsel der Nutzungsberechtigten* question of utilitarian nature of legal relation was the "opening of many doors" in the field of social studies. Although the foundation of deliberations is the theory of law, the scientific process incorporates philosophy, methodology of science, psychology and sociology. The size and numerous aspects of petrażycki's works became an inspiration for many researchers, yet often misconceived faced criticism. Another issue is the practical aspect of petrażycki's theory of law in application of the law.